

Komisja Oświaty i Spraw Publicznych

Protokół nr 35
z posiedzenia Komisji Oświaty i Spraw Publicznych Rady Miejskiej Dębna
z dnia 23 kwietnia 2026 r.

Posiedzenie Komisji Oświaty i Spraw Publicznych (OiSP) Rady Miejskiej Dębna rozpoczęło 23.04.2026 r. o godzinie 13:15, a zakończono o godzinie 14:27 tego samego dnia.

Miejsce posiedzenia: sala posiedzeń w Urzędzie Miejskim w Dębnie przy ul. Piłsudskiego 5 (sala nr 5).

Posiedzeniu komisji przewodniczył **Radny Marcin Krzysiak - Przewodniczący Komisji Oświaty i Spraw Publicznych.**

Przewodniczący Komisji poinformował, że posiedzenie komisji będzie nagrywane, w celu przygotowania protokołu oraz spełnił obowiązek informacyjny i poinformował, że uczestnicząc w posiedzeniu Komisji Rady Miejskiej Dębna wyrażacie Państwo zgodę na przetwarzanie i upublicznianie swoich danych osobowych, a na drzwiach wejściowych umieszczona jest klauzula informacyjna, poprosił o zapoznanie się z jej treścią. Klauzula stanowi załącznik **nr 1** do protokołu.

Przywitał wszystkich obecnych na posiedzeniu komisji.

W posiedzeniu wzięli udział:

Członkowie Komisji OiSP Rady Miejskiej Dębna,

Burmistrz Dębna Pan Wojciech Czepułkowski,

Zastępca Burmistrza Pani Beata Biaduń-Broda,

Sekretarz Gminy Pani Anna Witek,

Dyrektorzy i kierownicy jednostek gminnych, placówek oświatowych i kulturalnych,

Prezes Szpitala w Dębnie Pan Mariusz Szymkowicz,

Kierownicy i pracownicy Urzędu Miejskiego, pełnomocnik Burmistrza ds. Patologii Społecznych, mieszkańcy gminy.

Przewodniczący Komisji poprosił o wpisanie się uczestników posiedzenia na listę obecności.

Lista obecności stanowi załącznik **nr 2** do protokołu.

W posiedzeniu wzięło udział 10 radnych z Komisji Oświaty i Spraw Publicznych, co pozwalało na procedowanie posiedzenia.

Obecni:

1. Marcin Krzysiak
2. Grzegorz Kulbicki
3. Tomasz Kulbicki
4. Łukasz Lewandowski
5. Mirosław Napieracz
6. Angelika Obielak
7. ~~Mateusz Obielak~~ (nieobecny)
8. Marcin Pech
9. Małgorzata Wachowiak
10. Stanisław Witkowski
11. Leszek Włodkowski-Moszej

Radny Łukasz Lewandowski opuścił posiedzenie komisji o godz. 14:17 (uspr.)

Lista obecności członków Komisji OiSP stanowi załącznik **nr 3** do protokołu.

Przewodniczący Komisji Oświaty i Spraw Publicznych Marcin Krzysiak przedstawił porządek posiedzenia:

1. Sprawy regulaminowe.
2. Sprawy różne.
3. Analiza potrzeb sołectw.
4. Raport z monitoringu Strategii Rozwoju Gminy Dębno na lata 2024-2030.
5. Sprawozdanie z udzielenia dotacji w ramach ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie za 2025 rok.
6. Informacja z realizacji Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii za rok 2025 ze szczególnym naciskiem na ilość punktów sprzedaży alkoholu.
7. Opinia do projektu uchwały w sprawie wprowadzenia regulaminu korzystania z kąpieliska strzeżonego na wydzielonej części jeziora Lipowo w Dębnie.
8. Opinia do projektu uchwały w sprawie rozpatrzenia petycji dotyczącej szczepień przeciw HPV.
9. Zakończenie posiedzenia.

Zapytał, czy są uwagi, wnioski do przedstawionego porządku posiedzenia?

Nie było, porządek został przyjęty.

.....

2. Sprawy różne.

Przewodniczący Komisji Oświaty i Spraw Publicznych Marcin Krzysiak poinformował - w związku z tym, że jest z nami Pan Prezes Szpitala, to bardzo proszę, jakby Pan mógł zająć głos, przedstawić się nam troszkę, coś o sobie powiedzieć i o najbliższych działaniach w szpitalu, stanie jaki Pan zastał, ewentualnie to wszystko, co może Pan przedstawić komisji.

Prezes Szpitala w Dębnie Mariusz Szymkowicz poinformował - od trzech tygodni mam zaszczyt pełnić funkcję Prezesa Zarządu Szpitala w Dębnie. Postaram się pokrótce, po takiej dość szybkiej analizie tych trzech tygodni, w tym szybkim okresie, przedstawić Państwu sytuację, która jest na dzień dzisiejszy. Sytuacja ekonomiczna nie jest najlepsza mówiąc wprost. Natomiast szpital jest jednostką ochrony zdrowia i jest jednostką, która ma zapewnić bezpieczeństwo zdrowia i życia mieszkańców gminy Dębno, ale i całego powiatu, a także i pewnie czasami powiatów ościennych. Z matematycznego punktu widzenia na dzień dzisiejszy przychody, które generuje szpital poprzez realizację kontraktów, a także z działalności komercyjnej nie pokrywają kosztów, które generuje. W pierwszej kolejności chciałbym Państwu od razu powiedzieć, że nie przewiduję żadnych cięć dotyczących stanu osobowego. To wynika z pierwszej i najważniejszej przyczyny. Jeśli ten szpital ma wygenerować przychody, musi mieć kim pracować. Więc to jest pierwsza rzecz i najważniejsza. Mówi się o tym, że inwestuje się przede wszystkim wtedy, kiedy jest dobrze. Natomiast ja uważam, że wtedy, kiedy jest trudna sytuacja, właśnie powinno się z jednej strony ciąć kosztą, ale nieosobowe, a z drugiej strony szukać dodatkowych możliwości pozyskiwania przychodów. Jeżeli chodzi o zobowiązania, które szpital ma na dzień dzisiejszy, to ja przez te trzy tygodnie bardzo intensywnie spotkałem się ze zdecydowaną większością wierzycieli. Tam, gdzie są przede wszystkim już nakazy zapłaty i z tych rozmów jednoznacznie wynika, że zdecydowana większość tych naszych wierzycieli chce rozmawiać, jest gotowa odstąpić od egzekucji komorniczych, które generują kosztą plus jest w stanie zrezygnować z odsetek pod warunkiem, że wprowadzimy taki realny, długoterminowy plan dotyczący spłaty zobowiązań. Dla mnie to jest bardzo istotna informacja, że wierzyciele w zdecydowanej większości chcą ze mną rozmawiać i nie traktują nas z pozycji siły. Druga rzecz, która jest dla mnie jeszcze bardziej istotna to fakt, że szpital na dzień dzisiejszy dysponuje naprawdę bardzo fajnym zespołem ludzi. Ludzi zaangażowanych, którym bardzo zależy na tym, żeby ten szpital nie tylko funkcjonował tak jak

funkcjonuje dzisiaj, ale przede wszystkim, żeby się rozwijał. Możliwości rozwoju widzę, one są na horyzoncie, jestem umiarkowanym optymistą, natomiast niestety w początkowej fazie jestem zmuszony prosić współników o wsparcie finansowe, bo z takim wnioskiem wystąpiliśmy. Z jednej strony redukcja zadłużenia, tylko, że sama w sobie ona nic nie przyniesie, bo nawet gdybyście dzisiaj Państwo znaleźli 18, 20, 30, 50 milionów niezależnie od wysokości zadłużenia i byśmy je spłacili, to w perspektywie kilku miesięcy dalej mielibyśmy zadłużenie. Więc z jednej strony jest myślenie o tym, jak zredukować to zadłużenie, ale z drugiej strony jest szukanie właśnie tych możliwości rozwoju. Tak jak powiedziałem cię osobowych absolutnie nie przewiduje, natomiast jeżeli chodzi o cięcia kosztów nieosobowych, takie możliwości już się pojawiły. Między innymi wczoraj wypowiedziałem umowę jednej z firm, ponieważ po rozeznaniu rynku okazało się, że ceny usług w sektorze radiologii spadły i jesteśmy w stanie zaoszczędzić w skali roku około 300 tysięcy złotych. To są już realne pieniądze i to jest coś, co mam nadzieję, że uda nam się za chwileczkę uzyskać i będzie rozpisany przetarg. Firma po wypowiedzeniu poprosiła o negocjacje, więc może skończyć się tym, żeby negocjacje zostaną przyjęte i te wartości, które dzisiaj proponują oni, dobiegły do wartości rynkowej. Tego typu sytuacji i możliwości jest więcej i w każdym obszarze, który będzie mógł spowodować obniżkę kosztów, na pewno będziemy reagować i będziemy to robić. To jest jakby must have, bo z jednej strony, jeżeli będziemy się oddłużać, to musimy szukać tych możliwości przychodu. Kolejna rzecz, o której chciałbym powiedzieć, to plan zakupu karetki, dlatego, że dzisiaj ponosimy dość duże koszty dotyczące outsourcingu transportu medycznego, a z drugiej strony w perspektywie drugiego półrocza pojawia się możliwość kontraktacji z płatnikiem właśnie usług transportu medycznego, do tego musi być własna karetka. Natomiast chcemy pójść krok dalej, nie chcemy kupić karetki transportowej, a chcemy kupić karetkę podstawową, to jest poziom wyżej, jeśli chodzi o zabezpieczenie. Posiadanie karetki podstawowej pozwoli na startowanie w konkursie ogłoszonym przez NFZ, który jest na dość wysokim jeszcze nie dookreślonym poziomie, ale na pewno pozwoli nam to zabezpieczyć, przede wszystkim transport pacjentów, który w przypadku outsourcingu to ta jakość i czas oczekiwania nie jest na poziomie, który ja bym chciał, żeby był. Jest nieakceptowalna momentami, a z drugiej strony w dniu dzisiejszym dysponujemy siłami osobowymi, które są w stanie zabezpieczyć transport tej karetki, czyli w karetce transportowej jest wymagana tylko i wyłącznie osoba kierowcy i jednego medyka, my dzisiaj mamy to w swoich zasobach, więc jedyną inwestycją jest tak naprawdę zakup tej karetki i oczywiście jej utrzymanie, co i tak będzie zdecydowanie niższe, jeśli chodzi o jego koszt, niż zlecenie tej usługi na zewnątrz. Jeśli chodzi o to, co pewnie Państwu bardzo interesuje, czyli możliwości rozwoju - pierwsza rzecz to jest zakup tej karetki, który pozwoli nam właśnie obciąć koszt, a być może za chwilę, jeśli płatnik ogłosi konkurs, generować przychody. Druga rzecz to jest coś, co jest dla mnie ogromnym priorytetem, to znaczy chciałbym, żeby Szpital w Dębnie imienia Świętej Matki Teresy z Kalkuty stał się Szpitalem w Dębnie imienia Świętej Matki Teresy Kalkuty z przychodnią. Chciałbym, żeby w szpitalu powstała przychodnia podstawowej opieki zdrowotnej dlatego, że jest to stały przypływ gotówki, jeśli chodzi o kontraktację z NFZ-em i to nie ma problemu, ponieważ te pieniądze, one przypływają za pacjentem. NFZ tego nie ogranicza. To jest ogromna szansa, jeśli chodzi o stworzenie też i zaopiekowanie się pacjentami w szpitalu, ponieważ mamy pełną ścieżkę. Mamy POZ, mamy AOS, czyli ambulatoryjną opiekę specjalistyczną i mamy leczenie zamknięte, czyli szpital. Do tego, jeśli dołączymy transport, mamy w pełni zabezpieczone w trybie podstawowym wymagania i oczekiwania mieszkańców, co w mojej perspektywie jest najważniejsze. Trzecią rzeczą, jeśli chodzi o możliwość rozwoju, to jest postawienie bardzo mocno na rozwój pediatrii. To być może jest zaskoczenie dla Państwa, bo dzisiaj zdecydowana większość szpitali powiatowych idzie zgodnie z demografią w geriatrię, w ZOL, w opiekę nad pacjentem starszym. My mamy to szczęście, że ten ZOL u nas jest i funkcjonuje, natomiast posiadając sprzęt i kadrę, wyremontowany na wysokim poziomie oddział, a zajętość łóżek na poziomie 30-40% do 50% w porywach, i ryczałt,

który nam dzisiaj daje NFZ, powoduje, że jest to szansa z punktu widzenia ekonomii, ponieważ jest kilka sektorów, które NFZ nie limituje, między innymi to jest onkologia i pediatria. Ile wyrobimy, wystawimy fakturę NFZ na kwotę 600 tys. zł, ona będzie zapłacona. I wierzę w to, że to w najbliższych latach się nie zmieni, myślę, że nikt w Warszawie nie podniesie ręki na dzieci czy na choroby onkologiczne. I widzę tutaj przestrzeń, ponieważ posiadamy też bardzo fajną kadrę lekarską. Prowadzę też rozmowy z lekarzami, którzy wcześniej też i u nas pracowali na pediatrii, ale też z osobami z zewnątrz i mam nadzieję, że w czerwcu, a najpóźniej w lipcu będziemy tą kadrę mieć zwiększoną, ale też będziemy proponować dodatkowe usługi na pediatrii. Tutaj już zależy od płatnika. Jeżeli udałoby nam się stworzyć oddział kardiologii dziecięcej i gastro dziecięcego to byłoby super. Jeżeli się nie uda, to te procedury również można wykonywać w oddziale pediatrycznym, dzięki czemu przychód na tym oddziale będzie zdecydowanie zwiększony, a też będziemy w stanie zaopiekować się dziećmi, które dzisiaj czekają na pomoc, jeśli chodzi o kardiologię dziecięcą w dość długim stosunku czasu. Naszym atutem ogromnym jest geografia i powiem wprost, brak konkurencji, jeśli chodzi o pediatrię, dlatego, że pediatria najwyższa jest tak naprawdę w Gorzowie, która jest obłożona. Z perspektywy kardiologii dziecięcej, mamy Szpital w Zdrojach, który wśród lekarzy ma opinię jaką ma, nie mówię o rodzicach, bo my zawsze jesteśmy subiektywni w tym temacie. Natomiast tak naprawdę kardiologia dziecięca na wysokim poziomie, bardzo wysokim poziomie to jest najbliżej w Poznaniu, więc moglibyśmy się stać takim buferem dla tych pacjentów pediatrycznych, którzy mają podejrzenia z chorób kardiologicznych i w większości pewnie moglibyśmy je leczyć u siebie, ponieważ oprócz zasobów lekarskich mamy też sprzęt ku temu dedykowany, tak jak holtery ciśnieniowe czy EKG, a także bieżnie wysiłkowe. Część z tych dzieciaków moglibyśmy leczyć u siebie, a te przypadki, z którymi byśmy sobie nie byli w stanie poradzić osobowym czy sprzętowym, dopiero mogłyby być kierowane do Poznania. Chodzi o to, żeby stworzyć możliwość takiej kompleksowej opieki tym dzieciom, oczywiście nie zaniedbując pracy na pozostałych oddziałach, które dzisiaj mamy, ale widzę w tym przestrzeń do rozwoju zarówno szpitala, też trochę zmiany wizerunku, a z drugiej strony względy ekonomicznego. To chyba tak naprawdę na początek dość dużo informacji. Ja też, jak mówiłem, to jest okres trzech tygodni, gdzie ta intensywna praca na razie wskazuje tego typu obszary, ale też pokazuje te możliwości, więc jeśli są jakieś pytania, to z przyjemnością odpowiem.

Przewodniczący Komisji Oświaty i Spraw Publicznych Marcin Krzysiak zapytał - ponieważ wnioskuję Pan o 1,5 miliona złotych, czy w takim układzie będzie Pan wnioskował też do drugiego właściciela, znając strukturę, to chyba o 7 milionów wtedy, tak? Bo rozumiem, że tak procentowo co do posiadanych danych udziałów, czy jakoś inaczej to tym razem będzie?

Prezes Szpitala w Dębnie Mariusz Szymkowicz poinformował - wnioskowałem do jednego i drugiego wspólnika o 1,5 miliona złotych, więc łącznie o 3 miliony.

Przewodniczący Komisji Oświaty i Spraw Publicznych Marcin Krzysiak - proszę jeszcze tylko powiedzieć, czy zakup tej karetki typu P, on ma jakąś szansę na dofinansowanie, czy to tylko można z własnych środków właścicielskich zakupić?

Prezes Szpitala w Dębnie Mariusz Szymkowicz poinformował - w województwie lubuskim zupełnie inaczej Wojewoda podszedł do ustawy o obronie cywilnej. Wiem, że niektóre samorządy wnioskowały o zakupy karetek dla szpitali i to przeszło. W województwie zachodniopomorskim niestety Wojewoda powiedział, że absolutnie nie, nie ma takiej możliwości, więc na tę chwilę zakup tej karetki musiałby być finansowany tylko i wyłącznie z środków własnych i zaznaczę, że nie będzie to karetka nowa. To będzie sprzęt 2-3-4-letni, zależy przede wszystkim od wyposażenia tej karetki, natomiast pojazdy specjalne powiedzmy do 8-10 lat one są w zasadniczo bardzo w dobrym stanie technicznym. Mówię o samym samochodzie, natomiast tu jest kwestia

wyposażenia, ponieważ to wyposażenie na poziomie karetki P, ta możliwość wnioskowania o kontrakt z NFZ na transport medyczny i to jest dla nas bardzo istotne, bo moglibyśmy dzisiaj spróbować kupić karetkę typową transportową, która kosztowałaby powiedzmy 60% ceny karetki B. Natomiast to nam zamknie drogę do tego, żeby wnioskować o kontrakt z NFZ, więc wolałbym jednak pójść krok dalej od razu, niż za chwilę się martwić się o to, czy będziemy w stanie doposażyć tą karetkę i startować w konkursie.

Przewodniczący Komisji Oświaty i Spraw Publicznych Marcin Krzysiak ostatnie pytanie - czy z obsadą karetki typu B nie będzie problemu?

Prezes Szpitala w Dębnie Mariusz Szymkowicz poinformował - na tę chwilę to jest kwestia dwóch medyków potrzebnych do obsady. Dzisiaj jest dość komfortowa sytuacja, jeśli chodzi o rynek pracowniczy w kontekście zawodu ratownika medycznego. Pewnie Państwo słyszeli co się dzieje, wypowiedane są umowy. Po ogłoszeniu przedwczoraj bodajże informacji, że poszukujemy ratowników medycznych, to do mnie dwie osoby się zwróciły, a z tego co wiem do sekretariatu wpłynęła przynajmniej jedna albo dwie CV, więc nie martwię się o obsadę.

Radny Tomasz Kulbicki - Panie Prezesie, chciałbym się zapytać, czy to są jedyne wnioski, które Pan składał, o te 1,5 miliona, czy są jeszcze jakieś wnioski, które Pan składał?

Prezes Szpitala w Dębnie Mariusz Szymkowicz poinformował - na tę chwilę nie. Na tę chwilę złożyłem do Państwa wniosek i do Starostwa, czyli do właścicieli. Natomiast jeśli chodzi o dofinansowanie stricte - został złożony wniosek z programu Dostępność Plus na nowy aparat RTG, bo ten, który dzisiaj mamy jest 21-letni i jakość obrazu jest słaba. Mieliśmy, powiem wprost, dużo szczęścia, dlatego, że przy takich wnioskach przez stronę ministerstwa, kiedy się składa jest ogromny problem z załogowaniem się. Udało nam się dostać do systemu. Nam się udało złożyć wniosek jako 53 placówce, więc ta pierwsza rzecz, ten pierwszy krok został spełniony. Natomiast jeśli chodzi o ten zakup, to w tej kwocie, o którą wnioskuję jest również kwota na zabezpieczenie ewentualnego wkładu własnego. Nie powinien przekroczyć 50 tysięcy złotych, a być może nawet w ogóle go nie będzie. Natomiast też z punktu widzenia dofinansowania, żeby trzeba było dołożyć środki własne, to też w tym wniosku te środki są ujęte.

Radny Tomasz Kulbicki - jeszcze pytanie o te 3 miliony, jeżeli one będą, to na co to starczy?

Prezes Szpitala w Dębnie Mariusz Szymkowicz poinformował - w pierwszej kolejności chodzi o wszystkie regulacje dotyczące tam, gdzie są nakazy zapłaty, dlatego że one powodują dla nas najwyższe obciążenia, rekompensaty czy odsetki i to jest pierwsza kolejność. Natomiast pozostałe środki, to jest kwestia zabezpieczenia środków na ten wkład własny. Trzeba będzie ustalić relacje między innymi z Państwa spółką, też mamy zadłużenie. Na pewno też część środków, nie ma co się oszukiwać, niecałej zaległości, ale część środków na pewno też zostanie przekazana do Państwa spółki.

Radny Tomasz Kulbicki - czy w tej sytuacji nie warto by było jednak poprosić tych pieniędzy troszeczkę więcej? Bo teraz tak spłacimy to, co jest wymagane, zaraz kolejne faktury będzie trzeba opłacić, znowu wejdą na drogę sądową, znowu kosztą postępowania sądowicze, prawnicy, to wszystko, czy to za chwilę jeszcze w tym roku nie wystąpi Pan w kolejne 1,5 miliona?

Prezes Szpitala w Dębnie Mariusz Szymkowicz poinformował - odpowiem w ten sposób, nie wiem. Powiem Panu tak, nie sztuką byłoby gdybym wystąpił do Państwa o 10 milionów jako spółki, bo moim zdaniem nie o to chodzi. Mamy w perspektywie audyt, który już się rozpoczął, przez firmę zewnętrzną, zlecony przez Starostwo, który zakończy się programem strategicznym, który będziemy pisali wspólnie, razem i ten program wskaże kierunki, ale z naciskiem jakby

z perspektywy Dębna konkretnego naszego szpitala, więc dzisiaj gdybym prosił o te większe pieniądze, wydaje mi się, że te 3 miliony są w stanie zapewnić nam oddech, mówiąc wprost. Natomiast jest jeszcze drugi aspekt, to jest kwestia oddłużania szpitali. Ten temat był kilka miesięcy temu już w procedowaniu, on dzisiaj ewoluował, natomiast szedł moim zdaniem w złym kierunku, powrócono do pierwotnego projektu. Jeśli ten program przejdzie, to też bezzasadnie mogłoby dzisiaj Państwa prośenie o większe pieniądze, ponieważ ten program, jeśli przejdzie w pierwotnym kształcie, on będzie miał szansę na spore umorzenie później ewentualnie. Więc na tą chwilę te środki jak najbardziej zabezpieczają, ale też podkreślam, może być taka sytuacja, że ja stanę przed Państwem jeszcze raz.

Radny Tomasz Kulbicki zapytał o oddział ginekologiczno-położniczy.

Prezes Szpitala w Dębnie Mariusz Szymkowicz poinformował - jest to powiedziałbym największe wyzwanie na tą chwilę. Największym wyzwaniem, tym wyzwaniu jest dzisiaj brak kadry. Decyzja, jeśli chodzi o moją osobę, bo będziemy podejmować wspólnie ewentualne decyzje ze współnikami, pewnie z Państwem po konsultacjach nie zapadła. Ja na dzień dzisiejszy nie umiem dokładnie odpowiedzieć, z którą stroną pójdziemy. Jest pomysł pokoju narodzin. Ustawodawca już go wprowadził w ramy prawne, natomiast jeszcze chyba żaden szpital nie skorzystał z tego pomysłu. Natomiast ja nie wykluczam, że być może posiadając również swoją karetkę w przyszłości nie pójdziemy w tą stronę. Na tą chwilę nie zdeklaruje się, w którą stronę pójdziemy, ponieważ widzimy z jednej strony po AOS-ie, że tych przyjęć w poradni jest dużo i ona bardzo fajnie pracuje. Z drugiej strony demografia mówi nam zupełnie co innego. Z kolei z trzeciej strony są zabiegi ginekologiczne stricte. Matematycznie to się nie spina, tylko że dzisiaj gdybym miał zdeklarować się na 100%, myślę, że bym skłamał, mówiąc wprost. Jeszcze potrzebujemy chwilę czasu, być może trafią za chwilę nowe rozwiązania, bo też się o tym mówi w kwestii finansowania rozszerzenia działalności pokoju narodzin. Na tą chwilę musimy temat jeszcze zawiesić. Jednocześnie chciałbym wszystkich uspokoić, że nie jest tak, że właśnie zapadła decyzja, zamykamy i tyle. Nie, taka decyzja jeszcze nie zapadła. Jeśli decyzja zapadnie, to Państwo będziecie wiedzieć pierwsi.

Przewodniczący Komisji Oświaty i Spraw Publicznych Marcin Krzysiak mam jeszcze jedno pytanie – a Pan z Prezesem Szpitala w Barlinku jest w jakimś kontakcie, rozmawiacie ze sobą razem? Bo my mamy ten problem taki dość znany w całej Polsce, że mamy dwa szpitale powiatowe. Interesuje nas oczywiście najbardziej nasz szpital.

Prezes Szpitala w Dębnie Mariusz Szymkowicz poinformował - jeszcze nie miałem przyjemności z prezesem się spotkać, dlatego że nawał pracy jest przeogromny i w pierwszej kolejności chciałem spotykać się z wierzycielami i próbować gasić te pożary, które mamy w tym momencie. Natomiast mam nadzieję, że taka sposobność gdzieś w najbliższym czasie będzie, bo nie możemy być dla siebie konkurencją. A niestety w niektórych momentach mam wrażenie, ale nie odnosząc się do Barlinka, tylko w ogóle jest tak, że szpitale ze sobą konkurują nie tyle o pacjenta co o lekarzy. Jest cały proces i mechanizm, który jest destrukcyjny dla każdej ze stron, więc ja mam nadzieję, że w najbliższym czasie uda mi się z prezesem spotkać i porozumieć. Nie może być tak, że my na terenie jednego powiatu będziemy sobie robić pod górę, na złość, konkurować. Tutaj musi być współpraca.

Przewodniczący Komisji Oświaty i Spraw Publicznych Marcin Krzysiak – podziękował prezesowi za przybycie.

Burmistrz Dębna Wojciech Czepulkowski poinformował - mamy zabezpieczoną kwotę 500.000 złotych i tutaj rozmawialiśmy z prezesem, aby jeszcze jakieś dodatkowe środki wyasygnować to,

jeżeli już to w maju. Jak przeliczymy z p. Skarbnik w maju pewnie też przyjdę do Państwa i będziemy też na ten temat rozmawiać.

Prezes Szpitala w Dębnie Mariusz Szymkowiec podziękował za zaproszenie. Jeśli ktoś z Państwa będzie miał jakieś pytania albo wątpliwości, moje drzwi są zawsze otwarte i z przyjemnością z Państwem porozmawiam. Ja chciałbym, żeby to współpraca była na zasadzie bardzo transparentnej, bo to jest dobro nasze wspólne. Tutaj taka otwartość z mojej strony na pewno jest. Myślę, że z Państwa również, więc mam tylko prośbę o pozytywne rozpatrzenie mojego wniosku.

Mieszkaniec Gminy Dębno - mam pytanie odnośnie zabezpieczenia danych osobowych posiadanych przez gminę.

Sekretarz Gminy Anna Witek poinformowała - danymi osobowymi u nas zajmuje się inspektor ochrony danych osobowych, który działa na podstawie umowy. Jest to firma zewnętrzna.

Mieszkaniec Gminy Dębno poinformował - to może sprecyzuję o co dokładnie mi chodzi. 15 kwietnia do Komisarza Wyborczego wpłynęło zawiadomienie o chęci przeprowadzania referendum. Takie samo pismo dostała Gmina Dębno. Następnego dnia powstał fałszywy profil podszywający się pod komitet referendalny. Dane osób zasiadających w Komitecie posiada gmina i Komisarz Wyborczy. Nie wiem, jakim cudem osoba trzecia, bo nie chciałbym podejrzewać p. Burmistrza czy radnych, ma dostęp do tych danych, wypłynęły te informacje. Został opublikowany nasz wizerunek bez naszej zgody z prześmiewczymi opisami. Pełnomocnik naszego komitetu zrezygnował, jak p. Burmistrz doskonale o tym wie, bo była pani u Burmistrza czy tam pani Wiceburmistrz. Zakomunikowała to, że rezygnuje z tej funkcji, bo otrzymywała groźby, wyzwiska przez telefon, była nękana. Twierdziła, że nie tego się spodziewała, tak poinformowała. A do czego zmierzam? We wtorek około godziny 18 jej wizerunek również został upubliczniony i dziwnym trafem, w środę, chwilę po wizycie u p. Burmistrza jej wizerunek zniknął. Nie wiem, nie podejrzewam, nie oskarżam. Przypadek bardzo dziwny. Dlatego dziwi mnie to, skąd osoba obca, podszywająca się pod komitet posiada dane osób w Komitecie, które posiadała do względu tylko i wyłącznie gmina i Komisarz Wyborczy. Dlatego zastanawiam się, jak są zabezpieczane dane osób, czy te dane w żaden sposób nie wpływają, czy nie wpływają także innych osób, bo to robi się coraz bardziej dziwnejsze. Nadmienię, zanim pozwolę Panu opowiedzieć, sprawa została złożona na Policję, artykuł 250 kodeksu karnego, również prokuratura, jak i sąd w trybie wyborczym, żeby osoba, która ma wiedzę, kto to prowadzi, ma wiedzę, kto wyprowadził dane z gminy ustali. Już został namierzony adres IP, z tego co mi wiadomo i ustalą osobę, która jest odpowiedzialna.

Burmistrz Dębna Wojciech Czepulkowski poinformował - w odniesieniu do Pani Przewodniczącej Komitetu, to rozmawiała z Panią Burmistrz. Ja wczoraj byłem na Zarządzie w Euroregionie, tak więc mnie nie było. Po powrocie dowiedziałem się, że była przewodnicząca. Z perspektywy danych też nie wiem, o co chodzi. Ja bym odpowiedział tak. Złożyli Państwo jako komitet informację, poszła do Komisarza Wyborczego w odniesieniu do odwołania Rady i do odwołania Burmistrza Dębna. Rada w całości, jeżeli chodzi o dokument, ten otrzymała, czyli mówimy o tym, że radni mieli go do wglądu. Uważam, że słusznie, ze względu na to, że jeżeli Komitet twierdzi, że chce odwołać Radę, Rada powinna z zawartymi wnioskami się też zapoznać. U nas jest elektroniczny obieg dokumentacji. Nie jestem w stanie odpowiedzieć, kto przyniósł to i czy to weszło do BOKu, czy weszło do sekretariatu. W każdym bądź razie, tak samo moi kierownicy zostali o tym poinformowani, ze względu na to, że uważam, że odwołując organ

burmistrza też muszą wiedzieć, z jakimi zarzutami się to wiąże. Więc jeżeli zostało złożone to do prokuratury, to mam nadzieję, że zostanie to wyjaśnione.

Mieszkaniec Gminy Dębno - mam jeszcze jedno pytanie odnośnie nowego targowiska. Czy wiemy w końcu, kiedy to targowisko się zwróci i czy w ogóle się zwróci? Czy są jakiekolwiek wyliczenia w tym temacie, w tej materii? Czy nowe targowisko, które powstanie, zostanie wybudowane, czy ta inwestycja ma szansę zwrotu tych kosztów poniesionych z budżetu gminy, czy nie?

Burmistrz Dębna Wojciech Czepulkowski poinformował - od samego początku, czy to jest to targowisko, czy inne targowisko, możliwości zwrotu nie ma. Założenie było dość proste. Myślę, że od 20 lat jest powtarzane jak mantra w tym kontekście, czy to jest ten komitet, czy inny komitet, każdy z perspektywy targowiska wychodził z założenia - robimy porządek na placu, przenosimy, żeby było miejsce ładne, klarowne dla naszych mieszkańców i dla osób, które korzystają z tego. Nie jest budowany na to biznesplan. To jest czynnik społeczny, którym jako Rada i tak samo jako ja, czyli Burmistrz zdecydowaliśmy, że chcielibyśmy, żeby wyglądało to dobrze i funkcjonowało. Czynnikiem społecznym jest wiele elementów, których realizuje Rada z perspektywy ustawy o samorządzie gminnym.

Mieszkaniec Gminy Dębno zapytał - dlaczego przekazujecie tylko 500.000 zł, skoro Prezes Szpitala wnioskował o 1,5 miliona. Szpital jest naszym wspólnym dobrem, jego istnienie jest dla wszystkich ludzi, dla całego społeczeństwa, a idziecie tylko tak małymi kroczkami. Tutaj jest 12 milionów bez dofinansowania, bez środków zewnętrznych, wręcz na kredycie, a w szpital wręcz małymi kroplami, aby tylko nie było, że gmina nie dała. To jest tylko takie moje przemyślenie, takie dygresje, że tak to nazwę. Dlaczego w taki sposób, takimi małymi kroczkami, bardzo istotny dla społeczeństwa, dla interesu społecznego element idziemy tak małymi środkami, a tutaj zakończy się, tak jak wspomniałem Panu na spotkaniu, zakończy się wręcz kłótnią, nieporozumieniami, wręcz pogorszy niepokój społeczny i niechęć do siebie niż polepszy. Zna Pan sytuację i zna Pan zdanie sprzedających, więc nie będę się rozwijał w tym temacie.

Radny Tomasz Kulbicki – poproszę o więcej informacji. 9 kwietnia miał Pan spotkanie z kupcami w sprawie targowiska, w sprawie sposobu zabierania umów. Co to było za spotkanie, jakie wnioski? W szczególności interesują mnie wnioski, konkluzje z tego spotkania.

Burmistrz Dębna Wojciech Czepulkowski poinformował - po pierwsze przedstawiliśmy projekt i pokazaliśmy o ile ten projekt jest z roku 2021 roku i tak samo, jeżeli chodzi o osoby będące na targowisku i w przestrzeni publicznej, bo było prezentowane to na komisjach i jeżeli dobrze pamiętam, w poprzedniej kadencji na sesji, to przedstawiliśmy projekt, jak on wygląda i ile mamy miejsc. Wskazaliśmy, że zależy nam przede wszystkim na tym, żeby w pierwszej kolejności był to przetarg nieograniczony, czyli dostosowany dla naszych osób, które dzisiaj czynnie uczestniczą w sprzedaży na targowisku. Posiadamy też już informacje takie, że są firmy zainteresowane z zewnątrz, ale nam przede wszystkim zależało na tym, żeby zabezpieczyć i przystąpić do przetargu. My analizujemy teraz formę regulaminu i tak też powiedzieliśmy, że jeżeli uda nam się to też ograniczyć i zrealizować, to będzie kwota wyjściowa około 25 zł. Dzisiaj cena rynkowa jest około 30-35 zł za metr kwadratowy, żeby można było przystąpić do tego przetargu. Do końca kwietnia te osoby, które były i nie tylko, bo może się okazać więcej chętnych, to mają złożyć deklarację co do chęci przystąpienia do tego przetargu ograniczonego i to też warunkowaliśmy tym, że jeżeli by się okazało, że nie są chętni, chociaż było więcej osób i większość zadeklarowało, że tak, to wtedy byśmy zrobili też w formie otwartego konkursu, ale pierwsza rzecz to nam zależy

na tym, żeby to tak zrealizować. Następnym etapem najprawdopodobniej plus minus będzie wrzesień, czyli chcielibyśmy zrobić regulamin targowiska. Myślałem o tym, żeby może plus minus jeszcze w tym roku zrobić ten przetarg, żebyśmy wiedzieli na czym też stoimy, bo też tak jak Państwo pamiętają, mamy kwestię dzisiejszych dzierżaw, co roku przedłużamy i jeżeli następny etap nam się zakończy w sierpniu, to też chcielibyśmy, żeby już te istniejące, które są były zamknięte. Państwo przedstawili mi też koncepcję stowarzyszenia kupców, bo takie założenie też się pojawiło, że chcieliby realizować swoje zadania. Tutaj niestety mówimy o tym, co mamy w planie zagospodarowania i jakie nałożył na nas obowiązek też konserwator zabytków, czyli z perspektywy tego placu i tak my będziemy musieli usiąść, myślę, że przy budżecie następnym, bo to, jeżeli będzie sierpień następnego roku oddanie plus minus tego targowiska, to będziemy musieli się też zastanowić, co na tym placu chcielibyśmy zrobić, bo pytanie też się pojawiło, czy w razie czego oni mogliby też przystąpić do zakupów tam działek i też coś zrobić. Dla mnie, jeżeli mamy tam zabudowę pierzejową i takie zabudowania, jak są w tej okolicy, to myślę, że to jest przetarg otwarty i jeżeli razem z Radą, tak też uznamy, to każdy ma prawo, żeby do tego przetargu też przystąpić. Stwierdzili, że jeżeli by mieli jakiś pomysł, to przyszliby jeszcze rozmawiać z Państwem. Ja poprosiłem, żeby w przestrzeni publicznej nie pojawiały się z 1A animacje czy jakieś tam rzeczy, żeby one były przekonsultowane też z konserwatorem zabytków, bo niestety tam jest mocno to obłożone w kwestii realizacji tego placu. Tak więc my na dzień dzisiejszy czekamy na te deklaracje, później zrobimy z nimi jeszcze raz spotkanie i przedstawimy już regulamin, w jaki sposób chcielibyśmy zrobić przetarg, bo to jest ograniczone, bo to jest w trakcie konsultacji też z radcami i myślę, że później już w następnym etapie też przystąpimy do tego przetargu. Były też pytania, ale to myślę, że przy realizacji, dlatego mi zależy, żeby to trochę szybciej nastąpiło, a nie po wybudowaniu, bo niektórzy też są zainteresowani tym, czy na przykład można by było zrobić wejście od strony, bo założenie jest jasne, targowisko jest otwarte, kiedy targowisko funkcjonuje, żeby to nie było takie miejsce schadzek. Spodobał się pomysł typu pchlich targów w niedzielę, czy jakichś dodatkowych elementów, które można by było wspólnie zrealizować. Myślę, że po przetargu też będziemy wiedzieli, bo były pytania czy na przykład drzwi od strony zewnętrznej, żeby mogli korzystać i nawet w niedzielę z tej swojej części gdzie, jeżeli by chcieli sprzedawać. Myślę, że tutaj jest na etapie realizacji inwestycji z projektantem przy nadzorze autorskim oraz z wykonawcą trzeba by było rozmawiać, czy taka możliwość by była. Takie założenia od początku było, że nie byłoby czynne.

Mieszkaniec Gminy Dębno chciałbym dopytać - Panie Burmistrze pewnie Pan będzie zorientowany, czy były rozmowy prowadzone z grupą rekonstrukcyjną. Jeżeli tak jak to ma wyglądać, odnośnie inscenizacji Bitwy Warszawskiej, czy są jakieś wieści, czy ktoś z nimi rozmawiał, informował o zmianie ukształtowania terenu, bo to będzie całkowicie inaczej wyglądało, będzie trzeba zmienić pewne koncepcje i czy ktoś coś wie, rozmawiał. Drugie pytanie - jaka w końcu jest cena wyjściowa za metr kwadratowy przy przetargu.

Burmistrz Dębna Wojciech Czepulkowski poinformował - generalnie mamy stowarzyszenie. W ministerstwie jest prowadzona procedura, nie wiem na jakim etapie jest, jeżeli chodzi o realizację tego zadania. Jesteśmy na bieżąco w kontakcie. Używaliśmy tylko i wyłącznie tą drugą część, a nie tą pierwszą tam, gdzie jest targowisko. Nie jestem w stanie jednoznacznie odpowiedzieć na jakim etapie jest ten wniosek ministerialny, bowiem stowarzyszenie zrobiło uzupełnienia do realizacji, tak więc myślę dopiero wtedy, jeżeli będziemy znali cały kosztorys i możliwości, to będziemy rozmawiać. Odnośnie ceny - to 25 zł.

Radny Stanisław Witkowski - ja z grubsza tylko, może na odpowiedź nie będę czekał, może uda się to na poniedziałek - chodzi o drogę wojewódzką 126. Od kilku lat nie poprawia się to. Chodzi

o zatkanie spusty kanalizacji deszczowej, nieczytelne znaki poziome i pionowe na Placu Konstytucji z przejściem do kościoła. Od kilku lat to już jest tak wyrzeźbione, że szczątki pozostały, nie mówiąc o barierkach, które nie są żółte, nie zielone, nie wiem, obskurnie to wszystko wygląda, jak również zapadnięta studnia kanalizacji deszczowej na rondzie Zesłańców Sybiru. Jakby można było jakąś informację, jeśli nie będzie dzisiaj, to na komisji poniedziałkowej, czy Chojna weźmie się za to, czy nie. Parę gałęzi podcięli górą. Kwiat, liście, strąki z tej akacji dalej lecą. Przecież mówiłem o tym niejednokrotnie. To bym prosił na poniedziałek jakąś odpowiedź, żeby na ten temat była. Jeśli chodzi o nasze sprawy, dwa miesiące temu pytałem o parking do przedszkola na ul. Jana Pawła w tym wpust przy garażach. Była odpowiedź, że jesteśmy w trakcie rozmów, czy coś się ziści na ten parking, czy zostaje tak samo? Chciałbym odpowiedź na to pytanie. Kiedy frezowanie poboczy ulicy Włociańskiej, to już 13 miesięcy? Na piśmie dostałem, że będzie zrobione i nie ma. Następnie co z tematem remontu schodów przy ulicy Placu Konstytucji do sklepów i odbudowa ławek na ulicy Planty. To też są jesienne sprawy. Czy już jest wybrany ktoś? Jeśli tak, to za ile i kto? Dodam jeszcze utwardzenie ulicy Chabrowej - porą zimową samochody się topiły, wyciągane były ciągnikiem, to przeszli na lewą stronę, na działki prywatne. Bardzo proszę o przyspieszenie tych prac, żeby jechali prosto, a nie po cudzych działkach. Kolejne - kiedy organizacja ulicy Pługowej, chodzi w organizację ruchu z progiem zwalniającym wyłącznie.

Przewodniczący Komisji Oświaty i Spraw Publicznych Marcin Krzysiak poinformował - widziałem, że p. Burmistrz notował.

Kierownik Wydziału GK Magdalena Daćko-Dawidowicz poinformowała - w stosunku do drogi wojewódzkiej, to nie będę się wypowiadać, bo jest od tego zarządca. Zarządca dostał informację o oczekiwaniach w stosunku do tej drogi, natomiast jak będą realizować swoje zadania, no to my nie mamy na to wpływu. W stosunku do remontu schodów w przestrzeni publicznej, mamy wstępną wycenę tych remontów, natomiast nie mamy na to zabezpieczonych środków w tym budżecie. Jeżeli Państwo te środki gdzieś tam nam zabezpieczą, to jak najbardziej. Natomiast to nie jest łatwa sprawa też te schody remontować, natomiast cały czas o tym myślimy. Sprawa ulicy Włociańskiej, to prace zostały zlecone. Mam potwierdzenie prezesa, że na pewno zostaną w okresie tym wiosennym zrobione i na pewno do tego przystąpi. Na razie remontujemy, utwardzamy drogi dojazdowe do nieruchomości, równamy te drogi po okresie zimowym, zapewniamy dojazdy mieszkańcom. Jesteśmy teraz akurat w części północnej gminy, miejscowości Dolsk, Ostrowiec - tutaj drogi są równane. W stosunku do ulicy Chabrowej dojazd do nieruchomości jest zapewniony, natomiast ten odcinek, o którym jest mowa, jest całkowicie niezamieszkały. Są to działki budowlane, na których nawet nie ma prowadzonej żadnych inwestycji, więc to zostaje. W późniejszym etapie będzie ewentualnie jakoś bardziej wzmocnione. Natomiast na pewno nie żadnym kruszywem, gdyż na dzień dzisiejszy, dopóki tam nie pójda inwestycje budowlane, to nie ma sensu wbudowywać porządnego materiału. Kolejna sprawa - ławki na ul. Planty. Jeszcze nie zostały zakupione te ławki, bo planujemy tutaj tą wymianę wszystkich. Jest ich dość dużo. Tu nie będzie żadnym przetargiem. Na takie rzeczy - utrzymanie małej architektury mamy od tego spółkę komunalną. Robimy takie działania w ramach postanowień szczegółowych, więc jak tylko te ławki zostaną kupione, przywiezione, to na pewno będziemy wymieniać.

Przewodniczący Komisji Oświaty i Spraw Publicznych Marcin Krzysiak poinformował - Burmistrz przychylił się do wniosku odnośnie progu zwalniającego na ul. Pługowej. Czy coś się dzieje w tej sprawie?

Kierownik Wydziału GK Magdalena Daćko-Dawidowicz poinformowała - organizacja ruchu jest zatwierdzona. Jesteśmy teraz na etapie zlecań organizacji ruchu. Mamy ich dość dużo i będziemy sukcesywnie wprowadzać, bo to nie dotyczy tylko ulicy Pługowej, dotyczy też to miejscowości Bogusław, Cychry, Dargomyśl. Także organizacja ruchu na kwartale ulic Łąkowej, Siewnej i w tym rejonie. Trochę tych organizacji mamy. Sukcesywnie będziemy je wprowadzać. Prowadzenie każdej nowej organizacji ruchu wiąże się oczywiście z kosztami, z wymianą oznakowania. W przypadku ulicy Pługowej i ulicy Łąkowej dotyczy też to wymiany i stworzenia nowego progu zwalniającego.

Przewodniczący Komisji Oświaty i Spraw Publicznych Marcin Krzysiak - mam jeszcze jedno pytanie, dobrze, że jest Pani Wiceburmistrz. Lampa, o której Pani już mówiłem parę miesięcy temu, od grudnia jak leży, tak dalej leży, na łuku Wojska Polskiego. Wystaje kikut.

Kierownik Wydziału GK Magdalena Daćko-Dawidowicz poinformowała - lampa została uszkodzona w wyniku kolizji drogowej i dopiero montaż jej będzie możliwy, kiedy zostanie sprowadzony dźwig przez energetykę i z odpowiednią lampą, bo ona jest troszeczkę inna niż te, które teraz stosujemy w przestrzeni publicznej. Wówczas on zabierze tą istniejącą i postawi nową. Natomiast cały czas ta sprawa jest w toku. To są też sprawy niezależne od nas. My monitorujemy, natomiast tutaj zakład energetyczny i rejon sobie organizują tę pracę. Na ściągnięcie dźwigu specjalistycznego czekają dopiero jak mają kilka zgłoszeń w rejonie.

Dyskusja w temacie leżącej lampy.

Radny Tomasz Kulbicki poruszył sprawę dot. przejścia dla pieszych na ul. Mickiewicza na skrzyżowaniu z ul. Baczewskiego. Tam jakiś czas temu, nie wiem, czy została usunięta – chodzi o doświetlenie przejścia dla pieszych. Te wszystkie kable sobie tam wiszą. Co z tym? Czy to jest odpowiednio zabezpieczone? Czy to jest na tyle bezpieczne, żeby tam ktoś czegoś nie dotknął?

Kierownik Wydziału GK Magdalena Daćko-Dawidowicz poinformowała - z tego co mi wiadomo, to nie jest infrastruktura, którą zarządzamy jako gmina. To jest w ramach drogi krajowej. Uszkodzenie i demontaż tej lampy był wynikiem awarii wodociągowej i wiem, że zarządca drogi, czyli Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych mają tego świadomość i powiedzieli, że to będą montować swoimi siłami i wszystko naprawiać. Tak samo jak uzupełnienie tego doświetlenia na przejściu między ul. Spacerową, a rzeką Kosą.

Więcej spraw różnych nie było.

.....

3. Analiza potrzeb sołectw.

Przewodniczący Komisji Oświaty i Spraw Publicznych Marcin Krzysiak poinformował - informacja jest w materiałach w systemie informatycznym eSesja. Zapytał - czy są pytania, uwagi do przygotowanej informacji?

Pytań nie było.

Informacja dot. analizy potrzeb sołectw została przyjęta przez komisję, stanowi załącznik nr 4 do protokołu.

.....

4. Raport z monitoringu Strategii Rozwoju Gminy Dębno na lata 2024-2030.

Przewodniczący Komisji Oświaty i Spraw Publicznych Marcin Krzysiak poinformował - raport przygotował Wydział Planowania i Rozwoju i jest w materiałach w systemie informatycznym eSesja. Zapytał - czy są pytania do przygotowanej informacji?

Pytań nie było.

Raport z monitoringu Strategii Rozwoju Gminy Dębno na lata 2024-2030 został przyjęty przez komisję, stanowi załącznik **nr 5** do protokołu.

.....

5. Sprawozdanie z udzielenia dotacji w ramach ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie za 2025 rok.

Przewodniczący Komisji Oświaty i Spraw Publicznych Marcin Krzysiak poinformował - sprawozdanie zostało przygotowane przez Wydział PiR i w materiałach w systemie informatycznym eSesja. Zapytał - czy są pytania do przygotowanej informacji?

Pytań nie było.

Sprawozdanie z udzielenia dotacji w ramach ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie za 2025 rok zostało przyjęte przez komisję, stanowi załącznik **nr 6** do protokołu.

.....

6. Informacja z realizacji Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii za rok 2025 ze szczególnym naciskiem na ilość punktów sprzedaży alkoholu.

Przewodniczący Komisji Oświaty i Spraw Publicznych Marcin Krzysiak poinformował - informację opracował Pełnomocnik Burmistrza ds. patologii społecznych z udziałem Wydziału Gospodarki Komunalnej. Informacja jest zamieszczona w systemie informatycznym eSesja. Zapytał - czy są pytania do przygotowanej informacji?

Pytań nie było.

Informacja z realizacji Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii za rok 2025 ze szczególnym naciskiem na ilość punktów sprzedaży alkoholu została przyjęta przez komisję, stanowi załącznik **nr 7** do protokołu.

.....

7. Opinia do projektu uchwały w sprawie wprowadzenia regulaminu korzystania z kąpieliska strzeżonego na wydzielonej części jeziora Lipowo w Dębnie.

Przewodniczący Komisji Oświaty i Spraw Publicznych Marcin Krzysiak poinformował - projekt uchwały jest zamieszczony w systemie informacyjnym eSesja, został przygotowany przez Dębnowski Ośrodek Kultury wraz z Wydziałem Oświaty, Kultury i Sportu (OKiS).

Kierownik Wydziału OKiS Ewa Świdorska poinformowała - po naszej długiej analizie Państwa sugestii dodaliśmy tylko jeden punkt - zakaz przebywania pod pomostami w § 6, dlatego, że przedyskutowaliśmy jeszcze raz uchwałę z radcą prawnym, który wyraźnie nam wskazuje, że pewne normy uwarunkowane przepisami wyższymi nie mogą być powielane w regulaminach. Tak samo jak nie możemy w naszych uchwałach przytoczyć norm uwarunkowanych w ustawach czy rozporządzeniach. Tak naprawdę regulamin służy regulowaniu użytkowania danych rzeczy. Nie wprowadza przymusu wprowadzenia tylko zakazów lub nakazów. Jest takim dokumentem, który wskazuje normy użytkowania, czyli zbiór pewnych wzorów zachowań. A jeżeli będziemy go nieskończoność poszerzać, czy też skracać, jak Państwo w zależności jaką opcję wybieriecie, to

może się rozrosnąć do kolosalnych rozmiarów. Żeby już nie trzymać się tylko jakichś przepisów. Wszyscy znamy kodeks drogowy, prawda? Wszyscy znamy te przepisy. Ale przecież nie damy sobie głowy obciąć, że tam, gdzie jest zakaz wjazdu, nikt nigdy nie wie. Czy tam, gdzie jest ograniczenie do 50 kilometrów, nikt nigdy nie przekroczy 50 kilometrów. Prawda? Ja tylko tyle odnośnie komentarzy.

Radny Tomasz Kulbicki - wróć do §6 - zakazu obowiązującego na kąpielisku i do punktu 3 - zabrania się skakania do wody. Czyli proszę mnie wyprostować, jeżeli źle rozumiem - nie będzie można tam skakać z pomostu do wody, tak czy nie?

Kierownik Wydziału OKiS Ewa Świdorska poinformowała - to jest zakaz. Tak jak zakaz wjazdu, tak jak zakaz przekraczania prędkości. Żyjemy w XXI wieku. Przecież nie postawimy przy każdej jednej osobie, jednego ratownika, który będzie egzekwował, czy dany zakaz jest wypełniany, czy nie. Oczywiście, że będzie to w miarę eliminowane. Ale zakaz, który mówi o tym, że jest zakaz skakać do wody i jeżeli ktokolwiek podejmuje taką próbę, to robi to na własną odpowiedzialność. A jeżeli wyrazimy na to zgodę, to my ponosimy za to odpowiedzialność. I to jest ta różnica. My tego nie uwzględnimy w regulaminie. A co z nieszczęśliwymi wypadkami? Bo ja nie chciałabym być odpowiedzialna za to.

Przewodniczący Komisji Oświaty i Spraw Publicznych Marcin Krzysiak poinformował - są pewne zakazy, które zwalniają nas później z odpowiedzialnością. Chcemy, żeby było bezpiecznie, ale jak ktoś skoczył, to tak jak pani Kierownik powiedziała, mimo tego nikt go za rękę nie złapie, nie uda się, ale robi sobie krzywdę, to w regulaminie będzie można pokazać - nie można było skakać. To jest dla nas jako gminy też zabezpieczenie. Ja to rozumiem. Ten regulamin dotyczy również okresu, kiedy nie ma ratownika, że skakać nie można.

Dyskusja w temacie zakazu skakania do wody.

Więcej pytań nie było.

Głosowano w sprawie:

Opinia do projektu uchwały w sprawie wprowadzenia regulaminu korzystania z kąpieliska strzeżonego na wydzielonej części jeziora Lipowo w Dębnie.

Wyniki głosowania (Komisja Oświaty i Spraw Publicznych)

ZA: 8, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 1, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 2

Wyniki imienne:

ZA (8)

Marcin Krzysiak, Grzegorz Kulbicki, Mirosław Napieracz, Angelika Obielak, Marcin Pech, Małgorzata Wachowiak, Stanisław Witkowski, Leszek Włodkowski-Moszej

PRZECIW (0)

WSTRZYMUJĘ SIĘ (1)

Tomasz Kulbicki

BRAK GŁOSU (0)

NIEOBECNI (2)

Łukasz Lewandowski, Mateusz Obielak

Komisja OiSP pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały, stanowi załącznik nr 8 do protokołu.

.....

8. Opinia do projektu uchwały w sprawie rozpatrzenia petycji dotyczącej szczepień przeciw HPV.

Przewodniczący Komisji Oświaty i Spraw Publicznych Marcin Krzysiak poinformował - projekt uchwały jest zamieszczony w systemie eSesja. Do Rady Miejskiej Dębna w dniu 13 marca 2026 r. wpłynęła za pośrednictwem poczty elektronicznej petycja w interesie publicznym dotycząca szczepień przeciw HPV. Wnosząca petycję prosi o zapoznanie się z przesłanymi informacjami oraz o wysłanie do dyrektorów szkół „Białej Księgi szczepień HPV” w szczególności, aby w związku z rozpoczęciem akcji podawania dzieciom w szkołach podstawowych szczepionki przeciw HPV, rodzice, opiekunowie byli informowani o możliwych niepożądanych skutkach ubocznych szczepienia. W niniejszej sprawie wnosząca petycję odnosi się tylko do negatywnych opinii, informacji w zakresie szczepionki. Przewodniczący Rady Miejskiej Dębna przekazał przedmiotową petycję do rozpoznania przez Komisję Skarg, Wniosków i Petycji Rady Miejskiej Dębna. Posiedzenie Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, na którym była rozpoznawana przedmiotowa petycja odbyło się 15 kwietnia 2026 r. Komisja Skarg, Wniosków i Petycji Rady Miejskiej Dębna po zapoznaniu się z petycją dotyczącą rozpowszechnienia informacji związanej ze szczepieniami przeciw HPV postanawia nie uwzględniać petycji rekomendując takie stanowisko dla Rady. Żądania zawarte w petycji wykraczają poza właściwość Rady Miejskiej Dębna.

Mieszkaniec Gminy Dębno - chciałbym zapytać odnośnie „Białej Księgi” jaki jest powód, bo ja nie chcę wchodzić w zasadność tej „Białej Księgi”, która jest wymieniona w tej petycji, ale uważam, że jeżeli nie stoi nic na przeszkodzie i ona nie wnosi nic więcej tylko pokazuje jakie są te przypuszczalne warunki szkodliwe przyjęcia tej szczepionki, to uważam, że szkoły też powinny się z tym zapoznać tak samo jak i osoby, które chcą aby ich dzieci były szczepione, bo przy każdym szczepieniu są przedstawiane wszystkie pozytywne aspekty przyjęcia szczepionki. Rzadko kiedy są wymieniane negatywne. „Biała Księga” nie jest rekomendowana przez WHO i inne instytucje związane ze zdrowiem, ale uważam, że zapoznanie się z tematem, z zapisami tej „Białej Księgi” bardzo by rozjaśniło i podjęcie decyzji byłoby bardziej świadome. Dlatego zastanawiam się jakie jest logiczne wytłumaczenie nie przyjęcia tego, chociażby rozesłania tej „Białej Księgi” do szkół do ogólnego wglądu.

Przewodniczący Komisji Oświaty i Spraw Publicznych Marcin Krzysiak poinformował - gdyby nie ludzie, którzy wymyślili te szczepionki to mielibyśmy dalej gruźlicę, ospę i inne rzeczy. Jasne, że są pewne przypadki, gdzie coś może pójść nie tak. Ja nie wiem kim jest ta osoba, co tutaj wymyśliła to pismo. Dla mnie to jest jasna sprawa, to są tak zwani „antyszczepionkowcy”. Ja tego nie popieram i uważam, że może po to ktoś wymyślił te szczepionki, żeby chronić nas przed epidemiami.

Sekretarz Gminy Anna Witek poinformowała - wpłynęło to na nasz pismo Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Myśliborzu a propos tej Białej Księgi”. Pani Inspektor przekazuje mniejszym informację istotną z punktu widzenia realizacji zadań w zakresie zdrowia publicznego na terenie gminy. „Punkt 1) Dezinformacja medyczna, rola samorządu. Główny Inspektor Sanitarny wskazuje, że zjawisko dezinformacji w tym dezinformacji medycznej będzie narastać. Przeciętą osobą nie dysponuje wystarczającymi kompetencjami do samodzielnej weryfikacji takich treści. Organy Państwowej Inspekcji Sanitarnej pełnią rolę wsparcia merytorycznego dla władz lokalnych w sprawach wymagających specjalistycznej wiedzy z zakresu zdrowia publicznego. W związku z powyższym zwracam się z prośbą o podejmowanie na poziomie gminy działań informacyjnych i edukacyjnych skierowanych do społeczności lokalnych.

Punkt 2. Program szczepień ochronnych przeciwko HPV. Powszechny Program Szczepień przeciwko HPV realizowany jest od 1 czerwca 2023 r. w ramach Narodowej Strategii Onkologicznej na lata 2020–2030. Szczepienia mają charakter dobrowolny. Z dniem 1 września 2024 r. weszły w życie zmiany zwiększające dostępność programu, m.in.: rozszerzenie realizacji na wszystkie placówki POZ wykonujące szczepienia ochronne, obniżenie dolnej granicy wieku uprawnionych dzieci do ukończenia 9. roku życia, uproszczenie procedury rejestracji oraz umożliwienie przeprowadzania szczepień. Punkt 3. Ocena tzw. „Białej Księgi szczepień HPV”. Minister Zdrowia informuje, że Prezes Agencji Oceny Technologii Medycznych i Taryfikacji podtrzymał stanowisko z dnia 10 października 2019 r., zgodnie z którym dokument ten nie stanowi systematycznego przeglądu dowodów naukowych, lecz zbiór cytatów z wybranych źródeł. W związku z tym proszę o zachowanie ostrożności przy ewentualnym udostępnianiu lub powoływaniu się na ten materiał.

Więcej pytań nie było.

Głosowano w sprawie:

Opinia do projektu uchwały w sprawie rozpatrzenia petycji dotyczącej szczepień przeciw HPV.

Wyniki głosowania (Komisja Oświaty i Spraw Publicznych)

ZA: 8, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 1, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 2

Wyniki imienne:

ZA (8)

Marcin Krzysiak, Grzegorz Kulbicki, Tomasz Kulbicki, Mirosław Napieracz, Marcin Pech, Małgorzata Wachowiak, Stanisław Witkowski, Leszek Włodkowski-Moszej

PRZECIW (0)

WSTRZYMUJĘ SIĘ (1)

Angelika Obielak

BRAK GŁOSU (0)

NIEOBECNI (2)

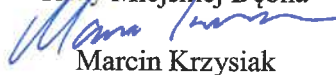
Łukasz Lewandowski, Mateusz Obielak

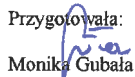
Komisja OiSP pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały, stanowi załącznik nr 9 do protokołu.

9. Zakończenie posiedzenia.

Przewodniczący Komisji Oświaty i Spraw Publicznych Marcin Krzysiak poinformował - w związku z wyczerpaniem się porządku posiedzenia zamykam posiedzenie Komisji Oświaty i Spraw Publicznych i dziękuję za udział.

Przewodniczący Komisji Oświaty i Spraw Publicznych
Rady Miejskiej Dębna


Marcin Krzysiak

Przygotowała:

Monika Gubała

